

W y r o k

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dnia 10 grudnia 1948 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie w Wydziale VII Karnym w składzie następującym :

Przewodniczący : S.O.F. Sawrycz

Ławnicy : Cierniak Franciszek , Kordas Jan,

Protokółant : apl. Gawrzyński Kazimierz

w obecności Wiceprokuratora S.O. Koniuszewskiego
rozpoznawszy w dniu 10. grudnia 1948 r, sprawę

O t t o B r o s s m a n n a

ur. 1.II 1889 w Brawin / Czechosłowacja / syna Jonna i Amalii z d.
Klein , narodowości i przynależności państwowej niemieckiej , kierow-
nika szluki średniej , żonatego , 2 dzieci ,

oskarżonego o to, że :

I. w czasie od września 1939 do maja 1945 r, na obszarze Rzeszy Niemieckiej i na okupowanych ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej , należąc do sztafet ochronnych / Schutzstaffeln SS/ ostatnio w stopniu SS - Hauptsturmführera , uznanych przez narodowo socjalistyczne władze państwa niemieckiego , oraz pełniąc w czasie od 5.XII 1942 r, do 29.VIII 1943 r, funkcje komendanta kompanii wartowniczej w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu , od 30.VIII 1943 do 14.III 1944 r, w podobozie w Jaworznie , a od 1.IV. 1944 do 9.XI 1944 r, w Blüchhammer funkcje komendanta u.Lagerführera w końcu od 10.XI 1944 do 18.I. 1945 Wachtruppenführera w podobozie w Monowicach , brał udział w organizacji przestępczej , która drogą masowych morderstw , głodowego wy-

niszczenia , niewolniczej pracy , terroru , grabieży mienia , poniżenia i prześladowania ludności cywilnej krajów okupowanych oraz jeńców wojennych miała na celu zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości.

II w czasie bliżej nieokreślonym w okresie od 5.XII 1942 r, do 18.I. 1945 r, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, pełniąc funkcje bliżej podane w pkt. I. na terenie obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu i jego podobozach w Jaworznie Blechhammer i Monowicach:

a/ brał udział w dokonywaniu masowych i indywidualnych zabójstw więźniów narodowości polskiej, żydowskiej , rosyjskiej i innych narodowości , przez rozstrzeliwanie , wieszanie i skierowywanie niezdolnych do pracy więźniów na zgładę w komorach gazowych.

b/ znęcał się moralnie i fizycznie nad umieszczonymi w obozach więźniami przez poniewieranie ich godności osobistej , nieludzkie bicie i szczucie psem.

o r z e k ł :

uznać oskarżonego Otto Brossmanna winnym , że będąc członkiem SS w czasie od 5.XII 1942 r, do stycznia 1945 r, należał do załogi obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu , Jaworznie , Blechhammer i Monowicach a zatem należał do grup przestępczych , które miały na celu zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości , czym dopuścił się przestępstwa z art. 4 § 2 dekr. z dnia 31.8 1944 Dz.U.R.P.Nr. 4 poz. 16 w brzmieniu obwieszczenia Min.Spraw. z dnia 11.12 1946 r, Dz.U.R.P. Nr. 69 poz. 377 i skazać go na zasadzie art. 4 § 1 tegoż dekr. na karę więzienia przez 3 / trzy / lata przy równoczesnym orzeczeniu na zasadzie art. 7 wym. dekr. utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres lat 2 , oraz przepadku całego jego mienia.

Zaliczyć osk. Otto Brossmannowi na zasadzie art. 58 k.k. na poczet kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 30.grudnia 1947 r, do dnia 10.grudnia 1948 r.

Uniewinnić osk. Otto Brossmanna odnośnie dalszej części oskarżenia.

Zwolnić osk. Otto Grossmanna od obowiązku opłaty sądowej i ponoszenia kosztów postępowania po myśli art. 4 dekr. o opłatach sądowych i art. 598 kpk. z tym, że koszt postępowania o ile dotyczą wyroku uniewinniającego poniesie Skarb Państwa po myśli art. 581 kpk.

Uzasadnienie.

Na podstawie zeznań świadków Adama Hermana, Józefa Kalicha i Michaela Eschmanna, oraz oświadczeń złożonych w miejsce przysięgi Stefana Michalskiego i Martina Humma, tudzież zgodnego z tymi zeznaniami i ~~wypowiedziami~~ oświadczeniami, wyjaśnienia oskarżonego, ustalił Sąd, że oskarżony Otto Grossmann był kierownikiem szkoły w Wagstadt, od roku 1938 należał do N.S.D.A.P. w charakterze kandydata. Również w październiku 1938 r, pod wpływem nacisku ze strony związku nauczycielskiego zmuszony był wstąpić do S.A. W listopadzie 1939 r, wystąpił z organizacji S.A. nie godząc się z metodami postępowania tejże organizacji. Ponieważ pozostawał zasadniczo bez żadnego przydziału formacyjnego, pod wpływem nacisku ze strony władz przełożonych, jeszcze z końcem listopada 1939 r, wstąpił do SS. W dniu 5.III 1940 r, powołano go do Waffen SS, przy czym ^{już} w dniu 7.III. 1940 r, skierowano go do obozu we Flossenbурgu, gdzie pełnił obowiązki strażnika. We Flossenbурgu był do dnia 23.sierpnia 1940 r, . Podczas pobytu we Flossenbурgu zgłosił się na front, prośby jego jednak nie uwzględniono i w związku z nią nawet umieszczono go w areszcie śledczym. Wówczas to napisał drugie podanie do komendy uzupełnień we Wrocławiu i w związku z tym podaniem skierowano go do 40 pułku piechoty i skierowano go do Weimaru a następnie do Holandii, gdzie pełnił służbę do końca maja 1941 r, tj do chwili rozwiązania pułku. Ponieważ oskarżony miał już wówczas powyżej 50 lat, skierowano go ponownie do obozu we Flossenbурgu, gdzie przebywał do końca sierpnia 1942 r, sprawując czynności kontrolującego posterunki. W dniu 28.sierpnia 1942 został przeniesiony do Krondorf, gdzie sprawował

dowództwo nad wartownikami . W dniu 1.12. 1942 r, został przeniesiony do Oświęcimia i tam pełnił służbę do sierpnia 1943 r, jako dowódca V kompanii wartowniczej . Następnie przeniesiono go do Jaworzna , gdzie przebywał do dnia 14.marca 1944 r, pełniąc te same czynności co w Oświęcimiu, w więc czynności dowódcy kompanii wartowniczej . Kompania ta miała za zadanie pilnowanie obozu nazewnątrz obozu jak również pilnowanie więźniów przy pracy , przyprowadzanie i odprowadzanie do obozu więźniów , koszary kompanii znajdowały się poza obozem i członkowie kompanii wartowniczej nie mieli zasadniczo prawa wstępu do obozu. Z Jaworzna został oskarżony przeniesiony do Bleckhammer , które zasadniczo było tylko większym " komando " roboczym i tam jako kierownik kompanii wartowniczej był równocześnie komendantem tego obozu . Następnie przeniesiono oskarżonego do Monowic , gdzie był do dnia 18 stycznia 1945 r, sprawując tamże kontrolę posterunków.

Oskarżony w stosunku do więźniów zachowywał się nader poprawnie . Już w czasie pobytu we Flossenburgu i Krondorf dawał więźniom jedzenie , ułatwiał im możliwość nabywania żywności u rolników , jak również widzenia się z ich bliskimi , tolerował pisanie przez więźniów nielegalnych listów. W czasie pobytu w Jaworznie dawał również więźniom pożywienie , które pozostawało z jedzenia kompanijnego , a strażnikom wyraźnie zabronił , by więźniów nie bili. O ile chodzi o pobyt oskarżonego Bleckhammer , gdzie był komendantem tego obozu, to i tam również poprawnie zachowywał się w stosunku do więźniów , postarał się by więźniowie otrzymali dodatkowe racje żywności dla najciężiej pracujących , a gdy pewnego razu chciano użyć więźniów do rozbrojenia niewypałów bomb , sprzeciwił się temu , tak , że pracę tę później wykonali fachowcy . O ile chodzi o pobyt oskarżonego w Bleckhammer , to więźniowie tam przebywający wyrażali się o oskarżonym z pełnym uznaniem.

Gdy zatem stwierdzonym zostało , że oskarżony należał do ~~SS~~.

215
148
151

Algemeinne SS i był członkiem Żałogi obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu , Jaworznie , Męnowicach i Bleckhammer , a w czynach ~~opisanych~~ mieszczą się znamiona przestępstwa z art. 4, § 2, wymienionego dekretu , uznał go Sąd winnym. Przy wymiarze kary Sąd wziął pod uwagę stan z którego oskarżony pochodzi , jego wiek, wykształcenie okoliczności wśród jakich oskarżony znalazł się w szeregach A.SS. i w załogach wymienionych wyżej obozów koncentracyjnych , rodzaj spełnianych przez niego funkcji , jego stopień służbowy , wreszcie jego poprawne zachowanie w stosunku do więźniów.

Odnosnie dalszych zarzutów a w szczególności brania udziału w zabójstwach więźniów , jak również zarzutów dotyczących znęcania się nad więźniami , to wyniki postępowania dowodowego nie dały podstawy do przyjęcia jakoby oskarżony dopuścił się tych czynów.

[Akt oskarżenia w tym kierunku opiera się wyłącznie na zeznaniach świadków Henocha Warszawczyka , Józefa Szylingowa , Izraela Rosenblatt i oświadczeniu Arona Mozes .

Pierwsi trzech świadkowie zostali przesłuchani w Dachau , o ile chodzi o Arona Mozes , to ten złożył swoje oświadczenie przed komitetem żydowskim Waldstadt .

Zaznaczyć należy , że zasadniczo oskarżony z wyżej wymienionymi świadkami nie był konfrontowany , w krytycznym bowiem czasie był chory. Jak wynika z zeznań świadków Warszawczyka i Szylingowa , to ci mieli rozpoznać oskarżonego z fotografii , świadek zaś Rosenblatt zgłosił się na podstawie obwieszczenia , które przeczytał w gazecie.

Świadkowie Warszawczyk , Szylingow i Rosenblatt mówiąc o oskarżonym zaznaczyli w swych zeznaniach , że oskarżony miał być Blockführerem , Gruppenführerem , względnie Kommandoführerem , tymczasem jak stwierdzonym zostało na podstawie zeznań świadków przesłuchanych na rozprawie oskarżony nigdy tego rodzaju funkcji nie pełnił w Jaworznie był tylko komendantem kompanii wartowniczej .

Wprawdzie świadek Aron Mozes podał w swym oświadczeniu, że oskarżony był "kompanische" z drugiej strony jednak zaznaczył w swym oświadczeniu, że w Jaworznie był od maja 1944 r. a w tym czasie już oskarżonego w Jaworznie nie było, albowiem, jak to stwierdzonym zostało na podstawie zeznań świadków Adama Hermana i Józefa Kalicha w związku z wyjaśnieniami oskarżonego, oskarżony opuścił Jaworzno w dniu 14. marca 1944 r. zaznaczyć należy, że również jak i Rosenblatt i św. Warszawczyk/przybyli do Jaworzna w lipcu 1944 r. jedynie tylko świadek Szylingow w okresie wcześniejszym bo w lipcu 1943 r.

Świadek Warszawczyk mówiąc o oskarżonym zaznacza, że miał on stopień Rottenführera, gdy tymczasem oskarżony był w rzeczywistości Hauptsturmführerem. Świadkowie wyżej wymienieni przedstawiając postępowanie oskarżonego, przedstawiają go w tak okropnym świetle i w związku z tym, jeżeli się weźmie pod uwagę, zeznania świadków przesłuchanych na rozprawie, nie da się wogóle pomyśleć, by oskarżony mógł być tym człowiekiem o którym zeznawali świadkowie Warszawczyk Szylingow, Rosenblatt i Mozes.

Biorąc pod uwagę okoliczności wyżej przedstawione, nabrał Sąd stanowczego przekonania, że odnośnie osoby oskarżonego Otto Brossmanna zaszła pomyłka, że oskarżony nie jest tym osobnikiem o którym zeznają świadkowie Warszawczyk, Szylingow, Rosenblatt i Mozes i dlatego uniewinnił go odnośnie dalszej części oskarżenia.

W losi Prok. Urzędu węgier w r. 1944
podpisem prok. taw. kow.

Pr. 216

Harawa

[Signature]